

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 2 zł. Dla odbierających piśmie na miejscu 1 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Osobnodnnoj Nr. 6136.
Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Paany Marji 23 - Telefun nr. 54

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Strz. pocz. 45
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odciski i wyciętka dni świątecznych od godz. 10-8 po poł.
Bekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 10 linijek przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobnie ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 25 gr. 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Organizacja pomocy dla rolnictwa

Porozumienie dłużników i wierzycieli we wspólnym interesie.

Organizuje się obecnie Centralny Komitet do Spraw Zadłużenia Rolniczego, w którym skoncentruje się prasa czynników rządowych oraz sfer zainteresowanych, a więc zarówno dłużników, jak i wierzycieli. Dodać jeszcze należy, że również pośrednio zainteresowani, a więc przedstawiciele przemysłu i handlu zostali zaproszeni do współpracy.

Sytuacja poszczególnych grup, które mają ze sobą współdziałać w wymienionym Komitecie jest bardzo różnorodna i dlatego koniecznym jest skrytalizowanie jaknajprędzej i jaknajbardziej jasne wspólnoty interesów, aby świadomość jej zmniejszyła płaszczynę tarcia.

Grupa rolników, a więc dłużników, znajduje się w położeniu wyjątkowo trudnym. Z jednej strony bowiem zdawać sobie będzie niewątpliwie dokładnie sprawę z bieżących i zasadniczych potrzeb warsztatów rolnych, a z drugiej będzie skrupowana znajomością ograniczonych środków, jakimi polityka rolnicza w najlepszym nawet razie będzie mogła rozporządzać. Realność zadań nie pozwoli na żadne taktyczne posunięcia i dlatego reprezentanci rolników muszą być przygotowani zgóry na to, że popularności nie zyskają, gdyż środki nie odpowiedzą nadziejom zgnętych mas rolniczych.

Jedno jest pewne, a mianowicie, że troшки rolnicze znajdują rzetelnego reprezentanta i że nikt nie będzie w stanie zapomnieć o tem, że Centralny Komitet powstaje dla ratowania rolnictwa, że fakt jego istnienia jest jaskrawym dowodem konieczności najszerszej pomocy, bez której sami rolnicy nie zdołają kryzysu przetrzymać. Ta kwestja musi być jasna dla wszystkich czynników politycznych i gospodarczych. Warsztaty, które pracują z deficytem od paru lat nie posiadają zasobów kapitałowych, aby pokrywać niedobory i nie mogą być traktowane jako normalne przedsiębiorstwa dochodowe. Zbyt wiele interesów narodowych i państwowych wiąże się z zagadnieniem przetrwania kryzysu rolnego, aby można traktować warsztaty rolne-narodowi z jakakolwiek inną gałęzią produkcji. Dlatego też grupa rolników w Centralnym Komitecie do spraw zadłużenia rolniczego ma silną pod względem moralnym pozycję. Nie rozchodzi się bowiem o obronę złych płatników i złośliwych dłużników, ale obronę całej gospodarki rolnej.

Reprezentanci wierzycieli odegrają w ścisłą rolę w Komitecie, jeżeli zdecydowanie zajmą jedynie właściwy punkt widzenia, a mianowicie, że donajmniej likwidacji wierzycielności rolniczych należy zaniechać, gdyż nie jest ona możliwą, a dopro wadza do coraz głębszego rozstroju warsztatów rolnych. Z faktem, że kredyty rolne nie są w znacznym stopniu zamrożone należy się zgodzić i dążyć przez usunięcie od gospodarstw rolnych nadmiaru bieżących trudności do przywrócenia tym kredytom pewności. Płynności i pewności osiągnąć się nie da, rozum dyktuje jedyną drogę — iść w kierunku zabezpieczenia.

Przedstawiciele innych gałęzi produkcji, cierpiących z powodu upadku siły nabywczej wsi, znajdują wdzięczne pole do uzgodnienia swych interesów z interesami rolnictwa. Całą rzecz polega jedynie na tem, czy zwyciężać będą względy zasadnicze, czy interesy na dziś. W tym drugim wypadku Centralny Komitet mógłby stać się terenem zabawy, którą greccy charakteryzowali dosadnie, mówiąc, że „jeden kozła doł, a drugi sito podładowia”.
Niewątpliwie przedstawiciele węgry

dziej zdecydowanym zaprzeczeniem, odpowiadamy tak, chociaż nie znamy jeszcze jego uprawnień i jego oręża. Ośmielamy się zaś wypowiadać tak kategorię stwierdzenie z dwóch powodów: primo dla tego że potrzeby rolnictwa są wielkie i secundo, że trudności własne zarówno skarbu, jak banków, jak i wreszcie innych gałęzi pracy są niesłychanie duże. To też należy uświadomić sobie, że komitet dopiero od momentu kiedy zacznie działać, będzie w możności wykazywania, jakie są niezbędne, nieuniknione konieczności, ażeby nie załamała się gałąź rolnictwa, na której w ogromnej mierze i gospodarstwa nasze się opiera. Wyjaśnienie tych konieczności, obrachowanie strat i zysków, jakie następują przy ich zastosowaniu, względnie zaniechaniu, będzie jednym z najważniejszych zadań komitetu. I w tym względzie musi być wzięte tempo z miejsca. Okres przednowka, okres wydatków wiosennych wymaga aby rolnik miał spokój i możliwość pracy.

— Czy wolno mieć nadzieję, że wspomniany komitet przy początku swego istnienia zostanie wyposażony w dostateczne środki działania, w środki tak silne, iż przyniosą szybko ulgę rolnikom?

Odpowiadamy na to pytanie najbar-

Zmiana rządu w Jugosławii

Dymisja gabinetu gen. Żivkovicza.

Białogród. — Premier generał Żivkovicz wręczył w poniedziałek w południe królowi na zamku Dediniev koło Białogrodu dymisję całego rządu. Król dymisję przyjął.

Na posiedzeniu rady ministrów przed południem oświadczył gen. Żivkovicz, że wycofuje się z życia politycznego.

Dnia 28 stycznia 1928 r. objął w chwili największego niebezpieczeństwa jako osoba neutralna rządu i wziął na siebie obowiązek unormowania stosunków w

— Min. Marinkowicz premierem.

Jugosławii. Obecnie sądzi, że obowiązek ten wypełnił i wycofuje się z rządu.

Wiadomość o zakończeniu się dyktatury wywołała ogromną sensację. Koła polityczne są zdania, że nowy rząd będzie tworzył minister spr. zagr. Marinkowicz. Myślą przewodnią tego projektu jest utrzymanie trwałości polityki zagranicznej i oparcie dotychczasowej polityki wewnętrznej gen. Żivkovicza na mocnej podstawie.

Nowy proces polityczny w Moskwie

Próby wplątania Polaków do akcji zamachowej na dyplomata niemieckiego.

Moсква. — Przed najwyższym trybunałem sądowym w Moskwie rozpoczął się wczoraj sensacyjny proces przeciwko Józefowi Sternowi, oskarżonemu o dokonanie zamachu na radcę niemieckiej ambasady w Twardowskiego, oraz przeciwko współpracownikowi Sterna, Sergiejowi Wasiljewowi.

Sędzia Wasyl Ulrich, jako przewodniczący rozprawy, wystąpił w mundurze wojskowym. Oskarża prokurator Krylenko. Radca v. Twardowski na rozprawie nie przybył z powodu niepełnego wyleczenia się z odniesionych ran. Natomiast na rozprawie był obecny ambasador niemiecki w Moskwie v. Dirksen.

Na początku rozprawy odczytany został akt oskarżenia, w którym Stern określony został, jako narzędzie Wasiljewa, który „wraz z antysowiecko usposobionymi Polakami” (?) planował za-

mach na ambasadora v. Dirksena, aby w ten sposób spowodować rozłam między Sowieciami i Niemcami.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, Stern oświadczył, że zamachu dokonał z własnej inicjatywy.

Jak wynika z aktu oskarżenia, Wasiljew odmówił jakichkolwiek zeznań przy przesłuchaniu przez G. P. U., później jednak „przyznał się”, że pozostawał w kontakcie z kontrrewolucjonistką Olgą Szemkowa, która w r. 1928, na mocy wyroku sądu, została stracona.

Wasiljew, nie chcąc wymienić swoich współpracowników, oświadczył tylko, że jest przeciwnikiem obecnego reżimu sowieckiego i że nie udzieli żadnych informacji, któreby miały obciążać jego współtowarzyszy.

Stern, syn szewca żydowskiego, wydany został — jak wynika z aktu oskar-



General Carmona

który, wybrany ponownie na prezydenta republiki portugalskiej, zdołał wpłynąć na duże uspokojenie kraju, znanego z częstych zamieszek.

zenia — z komunistycznej organizacji młodzieży, jako „element antysowiecki”. Wasiljew zaś stać się miał przeciwnikiem obecnego ustroju sowieckiego pod wpływem profesorów uniwersytetu.

Wasiljew przyznał się, iż pozostawał w związku z grupą terorystyczną, która w r. 1928 zamordowała wysokiego oficera sowieckiego Szapospnikowa i która planowała również zamach dynamitowy na komintern.

Jak podaje dalej akt oskarżenia, przybył do Moskwy w r. 1928 do Moskwy urzędnik w polskim ministerstwie skarbu Lubarski (?) dla zorganizowania spisku terorystycznego (?).

Mianowicie w r. 1928 do Rosji sowieckiej przybył z Warszawy Wsiewołod Lubarski i zaznajomił się z niejakim Demidowiczem, przybyłym również z Polski. Demidowicz bawił przez jakiś czas we Władywostoku, skąd w r. 1928 zjawił się w Moskwie za paszportem polskim. Siostra Demidowicza jest żoną gen. Denikina. W czasie obrad i w czasie kongresu komunistycznego Wsiewołod Lubarski starał się przeniknąć na salę obrad, celem dokonania aktu terorystycznego na przedstawicielach rządu Sowieców. Spisek ten jednak został przedwcześnie wykryty w związku z czym na podstawie wyroku stracony został brat Lubarskiego, Leon, siostra Olga Szymkowa, oboje obywatelowie sowieccy.

W związku z odczytaniem aktu oskarżenia wszyscy świadkowie otrzymali polecenie niewymieniania nazwisk osób zagranicznych, które wmieszane są w aferę zamachu na Twardowskiego.

W dalszym ciągu procesu przeciwko Judzie Sternowi, nadprokurator Krylenko poddał oskarżonego Sterna przesłuchaniu krzyżowemu. Stern z naciskiem odrzucił twierdzenie, jakoby dążył do zerwania stosunków między Niemcami a Rosją. Oświadczył on, iż chciał tylko strzelić do jakiegokolwiek przedstawiciela zagranicznych mocarstw, aby w ten sposób zaprotestować przeciwko reżimowi sowieckiemu. Nie miał on jednakże zamiaru kogokolwiek zabijać. Stern oświadczył dalej, iż nie omawiał z współoskarżonym Wasiljewem możliwości wojny na Dalekim Wschodzie. Natomiast Wasiljew przyznaje, iż prowadził tego rodzaju dyskusję. Stern sprawia przy przesłuchaniu wrażenie osoby o bardzo małej inteligencji.

Na rozprawie obecny był komisarz dla spraw ludowych Litwinow, Krestinski, szereg wysokich urzędników sowieckich, przedstawiciele dyplomacji, a mianowicie poza wymienionym wyżej ambasadorem v. Dirksenem, wszyscy członkowie poselstwa polskiego, przedstawiciele poselstwa fińskiego oraz innych przedstawicieli poselstw i misji zagranicznych w Moskwie, cały szereg korespondentów zagranicznych.

Po krzyżowym przesłuchaniu przerwa. Rozprawy do wieczora. Przebieg procesu transmitowany jest specjalnymi ka-



Z pobytu Marszałka Piłsudskiego w Karlsruhe. Podczas pobytu w Karlsruhe Marszałek Piłsudski odwiedził Polskie Poselstwo. Zdjęcie nasze przedstawia chwilę powitania p. Marszałka przez sekretarza poselstwa p. M. Malhińskiego i radcę M. S. Z. p. St. Betisa (x).



rał się zbici zarzuty opozycji zawarła w jej niewyglaszonym referacie w związku z budową domu przy ul. Jasnej kosztem 300.000 zł.

Z opozycji nie zabierano głosu z powodu niedopuszczenia jej referenta do udziału w obradach. Sprawozdanie finansowe wobec tego stanu rzeczy zostało zatwierdzone.

Należy zaznaczyć, że p. Szymkowiak podczas odczytywania preliminarza budżetowego na rok 1932 zaproponował, aby ze względu na wyjątkowo ciężkie czasy, wydatki personalne na administrację t. j. na Dyrekcję i Komitet T-wa utrzymać na wysokości wydatków z roku 1930, co dałoby kilkanaście tysięcy zł. oszczędności.

Wniosek ten jednak spotkał się ze sprzeciwem urzędujących władz i w głosowaniu został obalony, natomiast trzy programowe wnioski opozycji zostały uchwalone, a mianowicie:

- 1) zmniejszenie kar za zwłokę z 12 proc na 8 proc. rocznie,
2) obniżenie opłat na fundusz administracyjny z 0,5 proc. na 0,35 proc.
3) przyjmowanie rat amortyzacyjnych listami Towarzystwa.

Uchwały te w dużym stopniu przyczynią się do ulżenia ciężkiej sytuacji członków T-wa.

Jak się dowiadujemy, opozycja zamierza w najbliższym czasie zażądać zwolnienia nadzwyczajnego zebrania reprezentantów dla całkowitego przeprowadzenia swoich postulatów.

— Odczyt p. t. „Mieszkanie prawdziwie nowoczesne”. Dziś, w środę, o godz. 20 min. 30 w sali Rady Miejskiej przewodnicząca Związku Pań Domu w Sosnowcu p. Halina Mamelokowa wygłosi odczyt pod powyższym tytułem na temat racjonalnego i estetycznego urządzenia wnętrza. Na odczyt członkinie Związku Pań Domu mają wstęp bezpłatny, osoby postronne płać 50 gr.

— Warunki płac robotników rolnych. Minister pracy i opieki społecznej wydał rozporządzenie w sprawie powołania nadzwyczajnej komisji pojednawczo-rozjemczej dla ustalenia warunków płacy i pracy robotników rolnych na obszarze województwa krakowskiego, oraz 11 powiatów województwa lwowskiego: Brzozów, Jarosław, Kolbuszowo, Krosno, Łańcut, Nisko, Przeworsk, Rzeszów, Sanok, Strzyżów oraz Tarnobrzeg.

Przewodniczącym nadzwyczajnej komisji mianowany został zastępca głównego inspektora pracy, p. Jan Gnoiński. W skład komisji wejdą trzej delegaci Związku Ziemiaków w Krakowie, jeden delegat Zw. Ziemiaków w Lwowie, oraz po dwóch delegatów Związku Zaw. Robotników Rolnych R. P. w Warszawie, oraz Związku Robotników Rolnych i Leśnych Ziemi Zachodniej Polski w Poznaniu.

Z Sądu Okręgowego Narzeczony, który „przechowywał” pieniądze narzeczonej. W ub. poniedziałek Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym pod przewodnictwem sędziego Herasimowicza rozpatrzył następującą sprawę:



Dźwiękowe „GRAND-KINO” Iwan Petrowicz, Liana Haid i Georg Alexander BAL W OPERZE

je się dobrze, również i Badora ma się lepiej, chociaż operacja dotychczas nie można było wykonać i kula nadal tkwi w ozdole.

— Nocne dżyny aptek. W nocy z dnia 5 na 6 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki:

— Niefortunny cyklista. W ub. niedziele o godz. 11-ej i pół przed poł. liczni spacerowicze w Al. byli świadkami wypadku najechania przechodzącej jezdnią staruszki przez pedałującego na rowerze cyklistę.

Zatrzymanie przemytu 5 worków rodzynek na wozie. W ub. poniedziałek na szosie Grabówka — Częstochowa zatrzymano furmankę parokonną, powożoną przez Kalluzę Marjanę, zamieszkałą we wsi Złochowice gm. Opatów.

Podczas rewizji na wozie znaleziono 5 worków z rodzyнками, pochodzenia zagranicznego, w ilości 68 kg. Przemysł należał do Birbauma Litmana, zam. w Panakach, który również zbiegł.

— Pożar przy Rynku Wieluńskim. We wtorek dzisiejszy o godz. 10-ej m. 30 r. Straż Ogniwa zawiadzana została do pożaru, który wybuchł w posesji p. Gorczyńskiego przy Rynku Wieluńskim.

— Pieniądzy na wódkę. Stanisław Radziejewski (Warszawska 161) zameldował policji, że na ulicy Nowokieleckiej zaczęli go Orłowski Władysław i Gawron, zam. przy ul. Śniadeckich, którzy usiłowali wymusić od niego 5 zł. na wódkę.

— Ojciec pobity przez syna. August Maruszak (Niska 1) zameldował policji, że został pobity przez swego syna 21-letniego Leona.

— Znow dwa wypadki pobicia. Dzikowska Weronika (Wrzosowa 6) zameldowała policji, że gdy przechodziła ulicą Narutowicza, została pobita przez Stanisława Siuczkiwicza oraz znieważona obelżywymi słowami.

— Podłożone gwoździe na postoiu samochodów. Michał Niekrasz (Aleje Wolności 48) zameldował policji, że Tasar Józef (Stanisława 3) umyślnie podkładał mu pod koła jego samochodu na postoiu gwoździe, w celu uszkodzenia opon.

— Stara marynarka za nową. Mielczarek Wacław (Kosyniarska 9) zameldował policji, że szatni w łazni fabryki Peltzono mu marynarkę, a w zamian otrzymał inną bardzo zniszczoną.

Z KRAJU.

(—) Wyjazd polskich robotników rolnych do Szwajcarii. W dniu 1 bm. wyjechał z Krakowa do Szwajcarii transport polskich robotników rolnych, składający się z 40-tu dziewcząt.

(—) Ruch statków w porcie gdańskim. W ciągu roku ubiegłego przybyło do Gdańska 5906 statków rzecznych, o ogólnej pojemności 680.302-tonn.

(—) Zgony na choroby zakaźne w Polsce. Według ostatnich danych statystycznych, w ciągu lutego zmarło w Polsce na choroby zakaźne 280 osób.

(—) Zamach samobójczy na środku chodnika. Ze Lwowa donoszą: Na rogu ul. Legionów i Jagiellońskiej we Lwowie rozegrała się w oczach licznych przechodniów wstrząsająca scena usiłowanego samobójstwa.

(—) Ojciec pobity przez syna. August Maruszak (Niska 1) zameldował policji, że został pobity przez swego syna 21-letniego Leona.

(—) Zamach samobójczy na środku chodnika. Ze Lwowa donoszą: Na rogu ul. Legionów i Jagiellońskiej we Lwowie rozegrała się w oczach licznych przechodniów wstrząsająca scena usiłowanego samobójstwa.

Szczęśliwy, że pracujesz, daj bratu bezrobotnemu!

Ostatnie wiadomości.

SZWAJCARJA A BLOK MOCARSTW NADDUNAJSKICH.

Londyn, 5.4. — Szwajcaria zgłosiła swe zainteresowanie w sprawie naddunańskiej i oświadczyła, że w odpowiedniej chwili weźmie udział w negocjacjach.

Moskwa, 5.4. — Poseł Patek zgłosił u komisarza Litwinowa, w związku z odbywającym się procesem Judy Sterna, dwa żądania: 1) aby na rozprawie był obecny przedstawiciel poselstwa polskiego i 2) aby sprawa toczyła się przy otwartych drzwiach.

PREMIER TARDIEU OPUŚCIŁ JUŻ LONDYN. Londyn, 5.4. — Premier Tardieu wy-

jechał z Londynu w towarzystwie swego sekretarza. Wszyscy uczestnicy obrad pozostaną jeszcze na konferencji rozbrojenia morskiej.

KOMUNISCI PODPALAJĄ SŁUPY OGŁOSZENIOWE.

Berlin, 5.4. — W ciągu wieczora wczorajszego komuniści w kilku punktach miasta podpalili słupy ogłoszeniowe i plakatami narodowej partii socjalistycznej.

KŁĘSKA POWODZI WZRASTA.

Wilno, 5.4. — Wczoraj ruszyły kry w górnym biegu Wilji. Poziom wody podniósł się do godz. 6-ej do półtora metra. Około 10-ej wynosił już 1 metr 85 cm ponad stan normalny.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Panu Adamowi M. Listu Pana nie zamieszcimy, gdyż nie wiemy czy informacja udzielona o swej osobie są prawdziwe. Nie zamieszcimy Pan nawet adresu, a przydałoby się w tym wypadku zaświadczenie znanej nam bliżej i zasługującej na zaufanie osoby.

PIERWSZORZĘDNY GABINET KOSMETYCZNY „JEUNESSE”

Zabiegł kończące na wiosnę dla każdej Pani Ogólne oczyszczenie twarzy z węgry, tłuszczu i t. p. rzeczy. Usuwanie akny (króst) węgry i t. p. Czernienie brwi i rzęs. tylko 1.30 Dla pp. Urzędolozek zażnik. Przyjmuje od 10-1. 4-7 pp. Klilnskiego 3 m. 2 Tel. 7.67

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. Kossek zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 42, ogłasza, że w dniu 14 kwietnia 1932 roku o godzinie 10 rano w Kłobucku, ul. Strażacka pod Nr. 8 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Ignacego Wolskiego, mianowicie: piec, par trenów, ocenionych na zł. 500, które mogą być sprzedane niżej szacunku, jako w drugim terminie. Dnia 29 marca 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. Kossek zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 42, ogłasza, że w dniu 12 kwietnia 1932 roku o godzinie 10 rano w Częstochowie ul. 3-go Maja pod Nr. 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Ignacego Wolskiego, mianowicie: bezek, fiirtu, szafki, octu, platformy, klaczy i innych, ocenionych na zł. 676 gr. 50. Dnia 23 marca 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Na Fundusz Intenla Ks. Biskupa Dr. Wl. Bardskiego: Wilkowszczyzna, 5. Na bezrobotnych: Zrzeszenie Akademików zł. 20 — zam. kwiatów dla pań biorących udział w koncercie. Na Komitet Społeczny Niesienia Pomocy Bezrobotnym: Dr. Szamawski zł. 10 za kwiecień, Zakład dla Jęglarzy zł. 6.02 za luty, A. Ryszkowski zł. 10 za luty, marzec.

OGŁOSZENIE.

Władysław Ignatowski. Częstochowa: dn. 5.IV. 32 r.

ZGUBIONO księżkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Piotr Kamieniak. 514

DO WYNAJĘCIA 3. pokoje z kuchnią zaraz Dąbrowskiego nr. 4. Lokal nowooddawiony.

INTROLIGATOR urzędujący poszukuje pracy najchętniej w drukarni. Wład. Sobieskiego 44 M. Skrzypek. 769

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią i wygodami. Jasnogórska 55 mieszki. 1. 770

OKAZYJNIE nowa sypialnia dębowa. Kopernika nr. 16, Zakł. stolarski, Marjan Markowski. 768

MASZYNY do pisania, używana, w dobrym stanie kupię. — Oferty proszę składać pod adresem: II Aleja nr. 35, szkoła. 772

MOTORY elektryczne i obrabiarki drzewne sprzedam. Jasnogórska nr. 55. 772

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Apolonii Początek. 771

FORD-POLCIEZARÓW. KA w dobrym stanie do sprzedania tania. Wład. w Administracji Gońca III-cia Aleja nr. 52.

OGŁOSZENIE. Sukce. Braci Wolbergów poszukują 35 tys. zł. dla spłacenia staroego długu na I-szą hipotekę (bez Towarzystwa) na dom w I-szej Alei nr. 12 — 108 lokci frontu, jakoteż na hipotekę placu przy ulicy Wilsona nr. 6, 20 tysięcy kwadratów lokci, gdzie obecnie jest stacja autobusowa. Procent dotychczas przez 45 lat regularnie płacono. Zgłoszenia u właścicieli domu Aleja nr. 12.

WYDZIERZAWIĘ zaraz przy ul. Jasnogórskiej dom 3-pokojowy z kuchnią, zabudowania gospodarcze, duży ogród falka i około 8 morg. pola. Wiadomości Składnica Mebli, Dąbrowskiego nr. 5. Zgłoszenia od godziny. 11 — 12 i 4 — 6.

POWODU wyjazd sprzedam sklep spożywczy w dobrym punkcie wraz z dwoma wolniami mieszkaniami. Wiadomości Rynek Wieluński nr. 32 w sklepie.

Ze świata.

(X) Ziemia polska na kopiec Wilsona w Ameryce. W związku z akcją Komitetu Polaków w Ameryce, którzy ku uczczeniu pamięci Wilsona postanowili usypać kopiec w Blossburgu, inspektor szkolny okr. krak. J. Prażmowski wydał odezwę do dzieci szkolnych, żeby wzięli udział także w tej pięknej sprawie. Pakietki z ziemią wraz z podpisami dzieci, które je wysyłają, powinny zostać wysłane najdalej w bieżącym miesiącu. Odezwa kończy się słowami:

„Tym najmilszym wyczynem rozpalić na nowo, oraz zespolicie do czynu ducha dzieci i starszych na wychodźstwie w Ameryce, aby nie garstkami symbolicznymi jak wy z Polski, ale całymi pakietami przesyłali ziemię ze swych osiedli, bo są oni tam bliżej kopca i łatwiej im to zrobić. Czyn wasz musi także zbudzić swą niezwykłością, uznaniem, szacunek i miłość Amerykanów do was, a przez was do całej Polski, tej zaś miłości i pomocy potrzeba nam konieczną do ukończenia rozbudowy Ojczyzny. Choć będą wysłane tylko małe garstki ziemi, ale symbolicznie będzie się nazywało, że dzieci polskie z całego świata usypały ten kopiec — i to będzie ten wasz wielki „Czyn”.

(X) Konflikt teatralny w Paryżu jeszcze nie zlikwidowany. Z Paryża donoszą: Wbrew optymistycznym pogłoskom o załagodzeniu konfliktu rządu francuskiego ze związkiem dyrektorów teatrów i właścicieli lokalii rozrywkowych, sprawa utknęła na martwym punkcie. Komitet egzekutywy Zjednoczonych Paryskich Lokalii Rozrywkowych wydał znowu komunikat, w którym domaga się niezwłocznie legalizacji przez parlament danych przez rząd przyrzeczeń.

Wobec tego, że legalizacja nie nastąpiła, ustalono datę zamknięcia wszystkich rozrywkowych na 4-go kwietnia.

Związek dał kilkakrotnie na łamach prasy wyraz zniecierpliwienia z powodu praktykowania stron pertraktujących.

(X) „Czerwony Półksiężyc” o Polskim Czerwonym Krzyżu. W ostatnim numerze organu tureckiego, „Czerwonego Półksiężyc”, organizacji analogicznej do Czerwonego Krzyży w innych państwach, ukazał się obszerny artykuł o działalności Polskiego Czerwonego Krzyża.

W artykule tym omówiona została

szczegółowo działalność P. C. K. w dziedzinie ratownictwa przeciwwarzonego, pielegniarstwa, organizacji drużyn ratowniczych, akcji sanitarnej, pomocy bezrobotnym itd. Akcja Polskiego Czerwonego Krzyża zyskała w organizacji tureckiej jaknajwyższe uznanie.

W ostatnich czasach działalnością P. C. K. interesują się żywo zagraniczne organizacje Czerwonego Krzyża, m. in. obszerniejsze artykuły o Polskim Czerwonym Krzyżu ukazały się w czasopiśmie C. K. w Anglii i Belgii, ponadto zaś stała rubryka poświęcona Polsce wprowadzona została w wydawnictwie Ligi Czerwonych Krzyży w Paryżu.

Potworna matka

ugotowała w garnku dwoje dzieci a potem spaliła je w piecu.

W Gliwicach na Śląsku niemieckim wykryto potworną zbrodnię. Wdowa nazwiskiem Berta Haupt ugotowała w garnku dwoje swych dzieci, dwuletniego chłopca i jednoroczną dziewczynkę, poczem spaliła je w piecu.

Zbrodnię wykryli sąsiedzi, którzy zwrócili uwagę na niemykający świąd, wydobywający się z mieszkania Hauptowej. Gdy zwrócili się do niej z pytaniem, co to znaczy, odrzekła, że piecze mięso, które miała przygotowane na święta, lecz przedtem nie zdążyła zamarynować.

Ponieważ w przeddzień zbrodni zauwa-

żono zniknięcie obojga dzieci, sąsiedzi dali znać policji, która wkroczyła do mieszkania wdowy. Podczas oględzin pieca znaleziono zwęglone kości dziecięce.

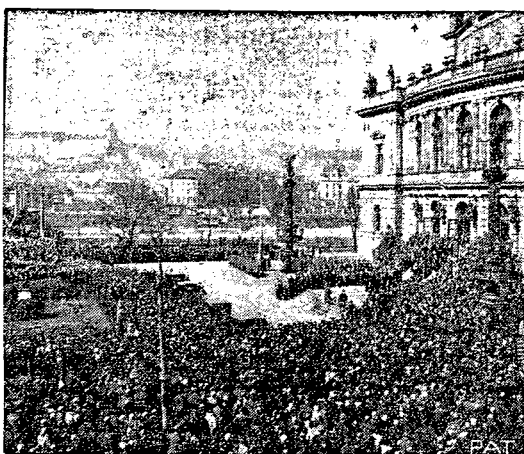
Upiorna zbrodniarka aresztowana. Podczas przeprowadzania Hauptowej do więzienia, na ulicy utworzyło się zbiegowisko. Tłum usiłował zlinceować wyrodną matkę, a wobec broniącej jej policji przyjął tak groźną postawę, iż musiano się uciec do pałec gumowych.

Berta Haupt przyznała się do winy i złożyła szczegółowe zeznania. Jak się okazało, ugotowała początkowo synka, a następnie wrzuciła do ukropu córeczkę. Zwłoki zamierzała zakaopać w ziemi, lecz zlekęła się, iż mord może być wykryty, wobec czego rozpalila piec kuchenny i wrzuciła do paleniska trupy swych dzieci.

W Gliwicach panuje wielkie wzburzenie. Przed aresztem policyjnym, gdzie zamknięto Bertę Hauptową, w dalszym ciągu gromadzą się tysięczne tłumy.

(X) Gromadnie kradzieże na poczcie sowieckiej. Kradzieże listów i przesyłek poleconych przybrały w Rosji rozmiary tak zastraszające, że władze sowieckie musiały w końcu wystąpić przeciwko swym „towarzyszom”, korzystającym — zbyt skwapliwie z zasady bolszewickiej, co twoje, to moje.

Jak epidemiczny charakter przybrały te kradzieże, tego dowodzi choćby fakt,



Obchód święta pokoju w Czechosłowacji.

Czechosłowacja obchodzi co roku uroczystości Święta Pokoju. Podczas całego okresu świątecznego t. i. przez 3 dni ustają w całym kraju wszelkie walki i tarcia polityczne. Na zdjęciu widzimy tłum przed Parlamentem w Pradze — podczas 2 minutowej ciszy zarządzonej dla uczczenia pamięci poległych.



Przedruk wzbroniony.

110.

WILLIAM LOCKE

KUGLARZ

Przełożył antoryzowany Haliny Gądek.

P. S. Gdyby pan mnie przekonał, że chodzą mi po głowie banialuki, towarzyszyłbym państwu bardzo chętnie w wycieczce samochodowej. Mam nadzieję, że pojechałicie i że Orçival podobał się wam”.

Musiałem przeczytać kilka razy epistolę zanim zrozumiałem jej treść i znaczenie. Gdy przeczytałem po raz pierwszy, wydawało mi się nie do wiary, by człowiek ten był szczery w swoich zwierzaniach. Gdy przeczytałem po raz drugi — wszystko wydało mi się i proste, i zrozumiałe, i prawdziwe. Gdybym przeczytał po raz trzeci, zacząłbym go uważać niewątpliwie za bohatera i uznałbym go za aureoli świętego.

Podszedłem do Andrzeja Lackadaya, który stał na drugim końcu tarasu, i wręczyłem mu list. Nie mogłem zrobić nic innego. On również przeczytał go dwa razy: za pierwszym razem ze zmarszczonym czołem, za drugim, z łagodniejszym wyrazem niedowierzania.

Spojrzał na mnie z góry — nie lubię stać, gdy wygodnie krzesło zaprasza mnie do siedzenia.

— Jest to najbardziej zdumiewająca rzecz, o jakiej kiedykolwiek słyszałem — rzekł.

Kiwiałem głową. Przeszedł się parę kroków i przeczytał list po raz trzeci. Następnie oddał mi go z uśmiechem.

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy! — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na 1 kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnich pożądane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie spowodują do zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypozyczone. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zamieszczenie miejsca będzie uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu listu

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOS ZEWSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

(Dokończenie nastąpi).

co cnotliwego człowieka. Jakie są twoje plany na przyszłość?

— Przypominasz sobie, że opowiadałem ci o człowieku, którego spotkałem w Marsylii? Nazywa się Arbuthnot.

— Owszem — odrzekłem. — Zajmuj się eksportem kokosów, czy czemś podobnym i jest obecnie na wyspach Salomona.

Andrzej uśmiechnął się. — Zadeptujesz do niego dziś jeszcze, czy znajdziesz dla mnie pracę.

Omawialiśmy widoki na przyszłość. Wstał, ażeby pożegnać się ze mną. Musiał iechać do Vichy, by zlikwidować pewne sprawy Les Petit Paton. Nazajutrz pojedzie do Paryża i będzie oczekiwał odpowiedzi Arbuthnota.

— Spotkasz się prawdopodobnie z lady Auriol.

Wspomniałem o niej po raz pierwszy; dotychczas lekąłem się poruszać tego tematu.

Zoło Andrzeja pokryło się chmurami. Potrzaskała głowa ze smutkiem.

— Wątpię — odrzekł.

Starałem się zaprzeczyc, lecz on nie pozwolił mi dojść do słowa.

— To już jest skończon.

— Drogi, nieprzeciętny idjoto — zacząłem.

— Nigdy nic nie będzie z tego — oznajmił zdecydowanym tonem.

— Złamiesz serce Bakkusowi.

— Bardzo mi przykro.

— Złamiesz mi serce.

— Bardzo żaluje. Nie, nie, mój drogi — rzekł łagodnie — nie mówmy już więcej o tem.